KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18go Grudnia 1861 Rok. № 298 5 (18) Grudnia 1861 r.

Środa. | Jutro, Śtej Faustyny Wdowy.

Przez Postanowienie p. o. Namiestnika Królestwa, w Kancellarji Rady Stanu Królestwa, mianowany: P. o. zwyczajnego Professora Prawa Cywilnego w Uniwersytecie St. Petersburgskim, Stanisław *Budzyński*, p. o. Vice-Referendarza w Kancellarji Rady Stanu. — Przez postanowienia Rady Administracyjnej, w Komissji Emerytalnej, mianowany: Członek Rady Wychowania Publicznego i Wizytator Szkół, Radca Stanu Hieronim *Krzyżanowski*, Członkiem Kom: Emerytalnej, ze strony Kom: Rzą: Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ:. W Wydziale Kom: Rządowej Spraw Wewnętrznych, mianowany: Starszy Referent Biura Rady Głównej Opiek: Zakładów Dobroczynnych, Antoni *Wojciechowski*, Szefem Biura tejże Rady.

Dnia 12 b. m. rozstał się z tym światem we wsi Luboni w W. Xtwie Poznańskiem, znany powszechnie i szanowany niegdy Jenerał b. W. P. Franciszek *Morawski*, który także i w pismiennictwie ojczystem nie małe zasługi położył. Zmarły liczył około 80 lat wieku, i do ostatniej chwili zachował jak największą przytomność umysłu. Z rodziny swej żyjącej w Królestwie Polskiem, pozostawia on córkę zamężną Hrabinę Karolowę *Jezierską*.

W d. 13 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w Lublinie, Radca Stanu, Radca Rządu Gubernjalnego, niegdyś zasłużony wojskowy polski ś. p. *Lipiński*.

Pozostała Żona wraz z Dziećmi, po ś. p. Henryku *Pfeiffer*, składa podziękowanie wszystkim tym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.— Amalja *Pfeiffer*.

Jenerał-Lejtnant *Hanzen*, Naczelnik Inżenjerji, powrócił z Żelechowa.

Cesarska Akademja Sztuk Pięknych w Petersburgu ogłasza, że w gmachu jej, w sali tak zwanej Okrągłej, urządzoną już została wystawa rzeźb marmurowych, dłuta Akademika *Brodzkiego* we Włoszech wykończonych, i że takowa ma trwać do 18 Grudnia.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. L. S. po kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołami: XX. *Reformatów* i *Kapucynów*.— Od Pani X. rsr. 30, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

Z Częstochowy.— I wśród dziateczek, znajdują się dusze kochające prawdziwie NIEPOKALANĄ BOGA-RODZICĘ, a między temi siedmioletnia dziewczynka Agnieszka *Tatarynówna* w mieście Rydze, gdy przed rozpoczęciem uczęszczania na nauki do Pensjonu, usłyszała, że w Częstochowie wznosi się Świątynia na cześć MARJI, oddając się w opiekę Macierzyńskiego Jej Serca, oddała również na budowę tego Kościoła cały swój kapitał, stanowiący rs. 1 kop: 10, a tak piękna ofiara tej małej dzieweczki, rozczulając innych, pobudziła do składki; zebrane z tego źródła rs. 35, zostały przesłane z Rygi przez W. Xiędza *Oleskiego*, na ręce Pauliny *Jelec*, Przełożonej Zgromadzenia PP. *Marjawitek* w Częstochowie, która w dowód wdzięczności, i dla rozgłoszenia tak pięknego postępku dzieciny, składa jej publiczne podziękowanie, oraz tym wszystkim, którzy idąc za jej przykładem, do tej ofiary się przyłożyli.

Zarząd Domu Zleceń Rolników Nadwiślańskich, podaje do wiadomości osób interesowanych, że ogólne Zebranie Akcjonarjuszów tego Domu, odbędzie się w m. Lublinie dnia 15 Stycznia 1862 r. o godz: 11tej z rana, po ukończeniu którego, wypłata procentów i dywidendy, natychmiast rozpoczętą zostanie.— *Wydrychiewicz, Jasiński* i *Bieliński*.

W tych dniach wyszły w Poznaniu nakładem xięgarza *Kamieńskiego*, liryczne poezje *Jolanty* (z Łuszczewskich Komierowskiej). Wkrótce zapewne ujrzemy je w Warszawie, i będziemy w możności coś więcej o nich powiedzieć.

Znany Budowniczy K. J *Reimers* w Petersburgu, urządził w swym domu salę teatralną, przeznaczoną dla widowisk prywatnych lub też dawanych przez amatorów w celu dobroczynnym. W krzesłach i na ławkach parterowych mieści się wygodnie do 400 osób, w lożach zaś dwu-piętrowych i na galerjach do 300. Sala pomieniona użytą być może również na bale, koncerta, prelekcje publiczne i t. p. U nas w Warszawie od dawna czuć się dawał brak takiej sali.

W xięgarni i składzie nót muzycz: pod firmą E. *Wende i Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2gi, wprost handlu W. *Dobrycza*, są do nabycia następujące nowe dzieła: Astronomja popularna, zł. 12. Filozofja Katechizmu Katolickiego, p. X. *Martinet*, zł. 10. Uprawa Roślin pastewnych w Polsce i ich użytkowanie na paszę, przez Zyg: *Gawareckiego*, 2 tomy zł. 15. Hygiena popularna czyli nauka zachowania zdrowia, dla ludu wiejskiego, ułożona p. L. *Bokiewicza*, zł. 3 gr. 10. Kurs początkowy nauki języka polskiego, p. Ad: *Kudasiewicza*, zł. 3. Zbiór powinszowań na wszystkie uroczystości familjne, zł. 1 gr. 20. Zeszyty językowe. Dalszy ciąg zapytów etymologicznych, przez *Glosiofila*, złp: 2 groszy 20.

Skończyły się w Paryżu negocjacje z Hiszpanją, o koszta wojenne z r 1823. Francja dostanie nie 100 lecz 25 miljonów franków.

Xięgarnia G. L. *Glücksberga* przy ul: Krak:-Przedm: wprost Poczty, na 1szem piętrze, zniżyła ceny wszystkich znajdujących się w niej dzieł, a mianowicie: *Ogólny rys Encyklopedji*, przez *Milewskiego*, 2 tomy, zamiast złp. 12, złp. 5; *O własności*, dzieło *Thiersa*, w dwóch częściach, z ceny złp. 10, złp. 4; *Pamiętniki pogrobowe Chateaubrianda*, tłómaczenia Leona *Rogalskiego*, tomów 9, zamiast rs. 6, rs. 2.

Przy nadzwyczajnym wylewie Nilu, powstały obawy co do uszkodzenia robót około przekopania kanału Suez, lecz obawy te jak obecnie donoszą, okazały się płonne.

Czytamy w *Dzienniku Powszechnym* co następuje: Korrespondencja Lwowska *Dziennika Poznańskiego* wspominając o wystąpieniu Arcy Biskupa *Wierzchlejskiego* i obu jego Sufraganów: *Jasińskiego*, Biskupa Przemyślskiego, i *Pukalskiego*, Tarnowskiego, przeciw nadużyciom obrzędów religijnych, między innemi tak się wyraża:

„Xiądz *Wierzchlejski* wydał teraz w okólniku zwyczajnym do Duchowieństwa naszego odezwę, w której powiada, że od niejakiego czasu zagęściły się w kraju nabożeństwa manifestacyjne, procesje niezwykłe i stawianie krzyżów; że po Kościołach bywają śpiewane jakieś pieśni wątpliwej pobożności i treści raczej politycznej niż religijnej (quaedam cantica dubiae pietatis et politici potius quam religiosi argumenti), a Xięża niektórzy na kazaniach dozwalają sobie alluzji politycznych i innych. Oświadcza przeto, że z urzędu swego jako Arcy-Pasterz, nie może żadną miarą zezwolić na takie nadużywanie obrzędów religijnych i stanowczo klerowi tego wszystkiego zabrania, a tych, którzyby albo pieśni przez władzę krajową zabronione, w Kościołach swych śpiewać dozwalali, albo procesje niezwykłe bez wyraźnego jego przyzwolenia odbywali, albo krzyże z godłami politycznemi, to jest, narodowemi, święcili, albo w swych kazaniach używali aluzji politycznych lub narodowych, choćby nawet płaszczykiem religijnym osłonionych, do surowej pociągnie odpowiedzialności i kary (condignae subjiciemus poenae). Uwiadomiwszy zaś duchowieństwo w powtórnem poprzednio rozporządzeniu rządowem, które to pieśni są zakazane (a między temi jest i pieśń: Boże coś Polskę ..), powiada w swej odezwie, że w Kościołach takie jedynie pieśni mogą być śpiewane, na które albo konsystorze zezwoliły, albo które od bardzo dawnego czasu w tutejszych Kościołach Katolickich są śpiewane, a tem samem do zwyczajowych należą."

Dalej czytamy w tej samej korrespondencji, że gdy wiadomość o tem się rozeszła, udało się natychmiast kilka osób do Arcy-Biskupa z prośbą o wstrzymanie tej odezwy, lecz na wszystkie przedstawienia otrzymali tę samą odpowiedź, „że w Państwie Katolickiem Kościół powinien uczyć lud posłuszeństwa władzy świeckiej, a gdy ta władza zakazała te lub owe pieśni, te lub owe obrzędy, nie może ich władza kościelna pozwalać."

Usiłowania drugiej deputacji, w tymże samym celu przysłanej, nie były skuteczniejszemi.

O tem pisze korrespondent: „Wysłuchawszy, co mu przekładano, odpowiedział Arcy-Biskup deputacji, że stojąc na czele Kościoła w kraju, wie jakie są jego obowiązki, a jako Arcy-Biskup w Państwie Katolickiem, które przez konkordat z Stolicą Apostolską zawarty, Kościołowi wolność przywróciło, musi i sam okazać wierność i posłuszeństwo władzy świeckiej i kler wraz z wiernymi do takiegoż posłuszeństwa nakłaniać; oświadczył dalej, że pod żadnym warunkiem nie dozwoli Xięžom, by do kazań mających uczyć słowa Bożego, przymieszywali rzeczy świeckie, ani też pozwoli śpiewać po Kościołach pieśni przez rząd zakazane. Z powodu pieśni wszczęła się dość długa rozprawa między Arcy-Biskupem i Członkami deputacji, która na tem się skończyła, że Jego Przewielebność oświadczyła, jako tych pieśni z wyjątkiem chorału Ujejskiego, który uważa za przeciwny zasadom wiary, ani potępia ani pochwala, a trzymając się zakazu rządowego, w Kościele jedynie ich śpiewanie wzbrania. Oświadczył przytem, że dzisiejszy prąd pobożności musi słusznie zadziwiać, gdy dawniej nic podobnego w kraju nie widziano. Odpowiadano mu na to, że jako Naczelnik Kościoła winien w tem upatrywać palec Boży i nie przeszkadzać prądowi tak zbawiennemu. Ale Xiądz Arcy-Biskup odrzekł dość ironicznie, że Polski wyśpiewać sobie nie można.

Stanowczem było w całej rozmowie oświadczenie, że widząc tylu przybyłych do siebie Katolików niby dobrych, słyszy z zadziwieniem żądanie, aby na to pozwalał, co rząd zakazuje, gdy przecież każdy dobry Katolik wiedzieć powinien, że władzy od BOGA postanowionej posłuszeństwo się należy, jak długo ta władza praw Bozkich i Kościelnych nie łamie."

W dniu 27 z. m., umarł w Krakowie Tomasz *Pobudkiewicz*, Nauczyciel emeryt szkół narodowych Krakowskich, licząc lat 66. Donosząc o tej stracie licznej młodzieży, rozrzuconej po całym kraju, która z jego nauk korzystała, jakoteż Przyjaciołom zmarłego, załączamy te kilka słów ku pamięci męża, który przez długi szereg lat mozolnej pracy, zjednał sobie powszechny szacunek i poważanie; a kochając czynem bliźniego, cały swój żywot poświęcił ku pomocy uboższej młodzieży w której zawsze widział przyszłe szczęście kraju.— Kołatano też zewsząd do tego bogatego serca; znał go stary Kraków i oddał mu cześć należną, zgromadziła się młodzież i Przyjaciele, a liczne Duchowieństwo na czele JW. Administratora Dyecezji Krakowskiej oddając zmarłemu ostatnią posługę, dało piękne świadectwo zasłużonego żywota. Cześć takim mężom!

Prace współziomka naszego Rzeźbiarza *Brodzkiego*, bawiącego w Rzymie, nadesłane zostały do Petersburga, gdzie ma być podobno urządzoną z nich wystawa publiczna.

Już przedtem dochodziły nas wiadomości, że jedna z pobożnych i życzliwych krajowi Dam naszych, miłośniczka i znawczyni malarstwa, ułożyła się z Paryzkim rytownikiem, Panem *Bertin*, o wystawienie Życia CHRYSTUSA w 66ciu prześlicznych Obrazkach, rzniętych na stali, których wykonania sama doglądała i z których każdy wiernym jest przerysem innego, lecz zawsze znanego w dziejach malarstwa Obrazu. Rzeczona Dama, ten nadewszystko cel założyła przedsięwzięciu swojemu, ażeby upowszechnieniem pięknych Obrazków, nietylko zasilić ducha pobożności naszego ludu, ale i natchnąć go uczuciem dla sztuki prawdziwszem niż bywa u kupujących Obrazki, zwykle niemieckie, jakie widujemy na straganikach pod Kościołami, zwłaszcza podczas Odpustów. Na odwrotnej stronie każdego z tych nowych Obrazków, wydrukowane jest opowiedzenie tego co on przedstawia, w wiernym wyciągu z Pisma Śgo i z dodaniem niekiedy krótkiego lecz trafnego objaśnienia, będącego zapewne dziełem samej wydawczyni. Co zaś najwięcej nas zastanowiło, jest, że po troskliwem przeczytaniu wszystkich 66 Obrazków, składających zbiór całkowity, nigdzie nie znaleźliśmy nawet prostej omyłki drukarskiej: tak troskliwie dopatrzona była korrekta polskiego textu w pracowni francuzkiego Artysty. Obrazki przygotowane i przeznaczone do sprzedawania pojedynczo, po gr: 6, nadejdą niebawem do tutejszej xięgarni G. *Gebethnera*, na Krak:-Przedmieściu Nro 17, ale już nadeszły tamże i już sprzedają się po bardzo nizkiej w sto-

sunku do wartości cenie, złp. 13 gr. 10 (2 ruble), całkowite zbiory. Zbiór całkowity z ryciną naczelną, służącą mu za tytuł, obwinięty jest drukowaną okładką, i tworzy niby xiążeczkę o wyjmowalnych kartach *(feuilles volantes)*: przecudny podarunek na noworoczną kolendę.

Bibljoteka Warszawska za Grudzień, wyszła z druku i zawiera: Ziemie Tacytowych i Strabonowych Swewów, w etnograficznej wycieczce śledzone p. H. *Suchećkiego*. Hernani, dramat w 5u aktach Wiktora *Hugo*. Kronika Paryzka literacka, naukowa i artystyczna studjum historyczne Jules Janina. Porwanie do Maëlstromu. O pierwszym zawiązku Wystawy Tstwa zachęty Sztuk pięknych i obrazach obecnie na niej się znajdujących, p. L. *Buszarda*. Kronika Literacka. Rozmaitości. Zakłady naukowe w W. X. Poznańskiem, Prusach Zachodnich, Wschodnich i Szlązku, przez J. J. Wiadomości z nauk. O mijocenicznych gipsach i marglach w południowo-zachodnich stronach Królestwa Polskiego, napisał L. *Zejszner* (dok:). Korrespondencje. Kronika Bibljograficzna. Wiadomości literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Październik r. b.

Zamieszczamy nadesłane nam uwagi przez jednego z rolników, jako mające na celu ogólny interes: „Szczere zajęcie się stanem braci naszych włościan w ogólności, potrzebuje xiążki podręcznej w stylu łatwym napisanej i dla każdego zrozumiałym, któraby obejmowała jak można najwięcej wiadomości i sposobów tanich w użyciu do pielęgnowania ziemi i jej roślin użyteczniejszych, a mianowicie zboża wszelkiego rodzaju, jako też inwentarza, największe stanowiących bogactwo i pożytek. Nie myślę wymieniać katalogowo potrzeb włościanina każdego, ale daję do zrozumienia, iż zacząwszy od ptastwa domowego aż do zboża, ogrodów, nawet przechowywania wiele rzeczy do potrzeb ściągających się, oszczędzenia nawozu i t. d., stanowić mające dobry byt każdego rolnika, a pomyślność kraju, winny być objęte w tem dziele. Dotąd napotykane dzieła tej treści są zanadto naukowe dla tych, którzy nieodebrali tak zwanej oświaty, a jednak przy pomocy takiej xiążki o wiele by zbogaciły swój umysł i stan. Któż stanowi ogół, jak nie klassa mierna rolników, zasilających równie biednych i bogatych, pracowitych i próżniaków. Niech tylko każdy rolnik prześle choćby jedną uwagę, opartą na doświadczeniu i pracy, a pod okiem światłego Redaktora, utworzy się dzieło wyższe od wszelkich ekonomistów pod niebo latających. Wydawnictwo tak pożytecznej xiążki, od wieśniaka do pana potrzebnej, nie kosztowałoby wiele a tem samem cena mogłaby być tak umiarkowana, aby każdy mógł ją posiadać. Na dowód tego przytoczę drobnostkę: Kalendarz ludowy, drukowany u krajowca J. *Glücksberga*, a kosztujący 20 groszy. Tak znana firma bezwątpienia podjęłaby się coś podobnego uczynić, byle jak wspomniałem wyżej: ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka.—Wieśniak i prenumerator *Kurjera*.

Trzech Berlińskich chłopaków z stanu robotników, z których każdy dopiero 16 lat wieku liczy, ścigają listami gończemi za popełnienie rabunku. Trzej szesnastoletni rabusie! Wszyscy trzej rodzili się w Berlinie, a jeden z nich mieszkał w najokrzyczańszej, w ostatnich czasach często wzmiankowanej części miasta na Königsztadt.

Pomiędzy licznemi wyrobami fabryki *Mintera* nie pospolite zajmują miejsce *zabawki dla dzieci*, przy robieniu których zawsze poczciwą powodowała się dążnością, aby oku młodocianemu piękne tylko przedstawiać kształty i aby przez łamigłówki i t. p. zabawki osnowane na zasadach matematycznych, gry rachunkowe i inne myślące, przysposabiać młode umysły do przyjęcia nauk i szukania myśli i pożytku nawet w zabawie. Co rok przed nadchodzącemi Świętami, fabryka urządzała, obfitszą wystawę tychże zabawek i gier, toż samo dopełniła obecnie skład fabryczny jej wyrobów, przeniesiony od kilku tygodni do nowego domu P. *Bauerfeinda*, przy ulicy Czystej. Wystawa ta przez obfitość swą i różnorodność przedmiotów zasługuje istotnie na odwiedzanie. Pomijając przedmioty bawiące tylko swą powierzchownością, wymieniamy takie, które dłuższe zajęcie i pożyteczną stanowią rozrywkę, jako to: zbiory przedmiotów do wycinania i sklejania; teatrzyki, dające sposobność powtarzania dobrych komedji i wprawy w deklamowanie; mappy pocięte na części; loteryjki rachunkowe i obrazowane przedmiotami z historji, mechaniki i nauk przyrodzonych; nareszcie gry towarzyskie, opatrzone opisami w języku polskim, jako to: jeograficzna Królestwa Polskiego, podróżnik z globem i mappami, gra rachunkowa nauczająca czterech działań, inne znowu mogące bawić i towarzystwa osób dorosłych, jak: improwizator, kompozytor czarodziejski, magik, przyrządy kuglarskie, odgadywanie myśli, pytania i odpowiedzi, wyrocznie i t. p.; a nareszcie szachy metalowe i podobne gry na 2 osoby; łatwiejsze: jak fortece, lis i kurczęta, manewry, polowanie w zwierzyńcu, wilk i owce. Cennik zabawek wyrabianych w fabryce, jest już pod prassą, i jak corocznie, w pierwszych dniach przyszłego tygodnia będzie dołączony do naszego pisma.

Magazynu Mód Ner 50, opuścił prassę i zawiera artykuły: Uwiadomienie od Redakcji; Wigilja BOŻEGO NARODZENIA (dokończenie); Wiersz p. t. *Do młodej Panienki*, przez *Grzymałę;* Sprawozdanie tygodniowe; Szaradę; Mody; Dokończenie opisu robót dołączonych do Nru 49; Opis ryciny; Doniesienia i Korrespondencje. Do Nru tego dołączona jest rycina Paryzka z modami. Tygodnik ten prenumerować można w Redakcji przy ulicy Żabiej N° 956*b*, w domu *Krzemińskiego;* w Kantorach pism perjodycznych; na Stacjach pocztowych i we wszystkich xięgarniach tak w kraju jak i za granicą. Cena prenumeraty wynosi: w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop: 50; na prowincji rocznie rs. 7 kop: 50, półrocznie rs. 3 k. 75; w Cesarstwie i Królestwie, z opłatą kopert, rocznie rs. 9 k. 50, półrocznie rs. 4 k. 75.

Nakładem składu nót muzycznych R. *Friedleina* przy ulicy Senatorskiej Nr 460, wyszły następujące nowości: *Ruta*, Pieśń na jeden głos z towarzyszeniem fortepjanu, ofiarowana Janowi *Kohlerowi*, Artyście opery (słowa J. *Prusinowskiego*) muzyka S. *Moniuszki*, cena złp: 2. *Śpiew Kościelny* Alex: *Stradelli*, ułożony na fortepjan i ofiarowany Wło: *Wolskiemu*, przez F. *Dulckena*, cena złp: 3. Nabyć także można we wszystkich składach muzycznych w kraju i zagranicą.

Jak trzeba być ostrożnym z olejem parafinowym, daje nam tego przykład zakład P. *Mastersa* w Londynie, który skutkiem zapalenia od świecy, gazu parafinowego, cały prawie ze wszystkiemi zasobami stał się pastwą płomieni.

W. Klementyna *Andrychiewiczowa* z Przybysławic, zaproszoną została na Opiekunkę Z kładu Sierot Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Nakładem xięgarni J. *Kauffmana*, wyszło dziełko w odbitce z *Pamiętników Warszawsko-Lekarskiego*, napisana przez znanego i zasłużonego Doktora Ludwika-Adolfa *Neugebauera*, traktujące o rzadkich objawach w ważnych wypadkach akuszerji.

We Lwowie ma wyjść nowe dzieło p. n.: „O chowie swojskiego ptastwa."

Część 5ta *Pamiętników Wampira*, wyszła na widok publiczny, i obejmuje życiorys Anto: *Kątskiego* z portretem, i inne ulotne utwory. Prenumeratorowie odebrać ją mogą w miejscach gdzie złożyli przedpłatę. Część 6ta i ostatnia, wkrótce opuści prassę, poczem cena 2ch kompletnych tomów z poprawną illustracją podwyższoną zostanie. W skutek odezw tak ustnych, jakoteż pismiennych niektórych osób, wydawca Zenon *Rappaport* ma zaszczyt oświadczyć raz jeszcze, że ci którzy zastosowali się do kilkakrotnych ogłoszeń w pismach, i mają uzasadnioną pretensję do odbioru exemplarzy, mogą się zgłosić po takowe do kantoru drukarni Braci *Hindemith* przy ulicy Daniłowiczowskiej w każdym czasie, lub do mieszkania Wydawcy, przy ulicy Nalewki pod Nr 2255, między godziną 4 a 6tą po południu.

Fortuna w tych czasach zwróciła się do emerytów, i jednego z nich mieszkańca z Nowego Miasta obdarowała losem na 25,000 rubli srebrem. Co za piękna emerytura!

W Kijowie jest już siedm xięgarń, z których trzy z xiążkami Polskiemi i francuzkiemi, a cztery wyłącznie z Rossyjskiemi.

Pan A. M. wydawca dziełka p. n. *Zabawne przygody Niemca*, ofiarował 50 exemplarzy tegoż dla Czytelni przy Warsz: Towa: Dobroczynności.

Jak dawnych lat tak i tego roku, skład Władysława *Bednawskiego*, przy ulicy Miodowej, odznacza się pięknym doborem rozlicznych towarów, które zagraniczni Fabrykanci w roku tym przysposobili; znajdzie się tam dla każdego stanu, płci i wieku, dostateczny dobór pięknych rzeczy. Nie jesteśmy w stanie opisać każdego przedmiotu z osobna, ale radzimy je obejrzeć, a każdy znajdzie z zadowoleniem po cenach przystępnych stosowny szczegół do obdarzenia nim, kogo życzyć będzie, na nadchodzącą *gwiazdkę*.

Piszą z Aten, pod datą 8 b. m., że żniwo oliwy bardzo obfite wypadło.

Z powodu nadchodzących Świąt, magazyn ubiorów męzkich przy ulicy Długiej P. Fr: *Baryckiego*, zaopatrzony został w paltoty krajowe, oraz po powrocie z zagranicy, sprowadził on dobór paltotów nowego fasonu, żakiet, szali jedwabnych i wełnianych, krawatów po cenach umiarkowanych. Magazyn zaś ubiorów dziecinnych przy ulicy Miodowej oddawna istniejący pod tą samą firmą, z powodu nadchodzącej gwiazdki i kolędy, zaopatrzony został w rozmaite ubiory, gustem i doborem materjału odznaczających się.

Jak u nas w Warszawie, tak i w Lublinie, obie Cukiernie PP. *Semadenich* (ojca i syna), robią przygotowania na nadchodzące Święta. Już widać w oknach rozmaite wyroby z cukru i różnego gatunku ciasta, które zdobić mają stoły domów, odznaczających się zawsze, według dawnego obyczaju, staropolską gościnnością.

W końcu Stycznia r. p. albo w początkach Lutego, wyjdzie zapowiedziane dzieło *Napoleona III*, p. n.: *Historja Juljusza Cezara.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 77; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądaja rs. 91 kop: 14, dają rs. 90 kop: 64, wartość kuponu kop: 85%; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 4, dają rs. 15 kop: 1, wartość kuponu kop: 29¹/₆; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 70 kop: 75.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, *12 Grud*:.— *Morning Post* zapewnia że oprócz 4ch parostatków już wynajętych, Admiralicja wynajmuje jeszcze 6 innych śrubowych, dla przewozu wojsk do Kanady.— Podczas ostatnich posiedzeń wydano za druk i papier przedstawionych Parlamentowi dokumentów, rachunków i wykazów 50,198; a oprócz tego: 8,560 fszt: za druk bilów roztrząsanych; 13,180 fszt: za druk porządków dziennych, list głosowania i t. p, a wreszcie 3,489 fszt: za druk rozmaitych aktów parlamentarnych, rozsyłanych corocznie rozmaitym władzom i biurom. W ogóle zatem za druki Parlamentowe wydadano 75,427 fszt:. (St: Anz:).

Londyn, *13 Grud*:. — *Times* w artykule wstępnym dowodzi, że lud Angielski dobrze i dojrzale rozważył wszelkie klęski i ofiary nieodłączne od wojny z Ameryką, oraz że pod tym względem żadnych złudzeń sobie nie robi. Jeśli idzie o zachowanie honoru narodowego, to gotów będzie ponieść najcięższe ofiary, pokładając swe zaufanie w mężach stanu, którzy nigdy się nie cofali kiedy szło o ten honor.— Niepewność co do środków finansowych przez P. *Fould*, przedsięwziąść się mających, oddziaływa na giełdę Angielską.— *Cobden* ma znowu nadzieję zostania bogatym człowiekiem, gdyż kopalnia którą przed niedawnym czasem kupił za tanie pieniądze łącznie z P. *Bright* i innymi przyjaciołmi, obecnie znaczne dochody przynosić zaczyna. Jest to kopalnia ołowiu którego cena przy grożącej wojnie wzrasta.— Z Irlandji donoszą o skonie P. John *O'Doncvan*, znanego z swych prac w literaturze Celtyckiej. (Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż*, *13go Grud*:. — Zdaje się dziś nie ulegać wątpliwości, że pośrednictwo Francji w sporze Anglo-Amerykańskim miejsca mieć nie będzie, zwłaszcza po wynurzenie opinji przez prasę angielską, która w ogóle przeciwną jest mieszaniu się jakiegobądź Mocarstwa w tę kwestję. Zapewniają tylko, że P. *Thouvenel* na żądanie Lorda *Palmerston*, objawił Angielskiemu Ministerstwu spraw zagr: zdanie, iż Komendant *San-Jacinto* pogwałcił rzeczywiście prawa neutralności. — Zdaje się, że ostatni termin dla ultimatum jakie ma złożyć w Washingtonie Lord *Lyons*, nie upłynie przed przybyciem dwóch pakebotów wyprawionych temi dniami z Europy. Na jednym z nich znajduje się Jenerał *Scott* a interwencja jego w tej kwestji ważną być może. Miał on przed wyjazdem konferencję z Xięciem *Napoleonem* a nawet jak zapewnia jeden z dzienników, opóźniono 24 godzin wyjazd parostatku z Havru, byle na nim mógł się udać pomieniony Jenerał.— Depesze z Konstantynopola tu nadeszłe, twierdzą, że zaszłe tam przesilenie monetarne, było wywołane karogodnemi intrygami, ale, że spokojność z tego powodu, dzięki energicznym środkom przez Rząd przedsięwziętym, w mieście naruszoną nie była. — Kiedy dzienniki donoszą o aresztowaniu Józef *Karam* w Bejrucie, na rozkaz *Fuad* Paszy, telegram

z Marsylji zwiastuje jego przybycie do Francji. Są to więc sprzeczne wiadomości, i najpewniej, przybyły do Marsylji, będzie to brat *Karama*, udający się do Cesarza z prośbą o wstawienie się za znanym przywódcą Maronitów.— P. *Fould* polecił dwom Komisarzom zbadać projekta podatków od cukru i soli. — Zaprzeczają pogłosce o nieporozumieniach pomiędzy P. *Fould* i *Magne.*— Słychać, że Rząd, poczynając od 1 Stycznia, ma płacić Urzędnikom kuponami 50 frankowemi, których puszczenia w obieg Bank tak długo odmawiał.— *Presse* zapewnia, że dywizja morska francuzka z Antyllów, uda się pod Charlestown, gdzie już stoi eskadra angielska, dowodzona przez Admirała *Milnes*. (Ind: Bel:).

Grecja. *Ateny, 7 Grud:.* — Rekurs założony przez Obrońcę *Desiosa*, został przez sąd przyjęty. Sąd drugiej Instancji, utrzymał oskarżenie przeciw 7u z 21 spiskowych Majowych. Apelowali oni do Sądu Najwyższego. — Pogłoski o zmianie ministerjalnej ucichły. — Zbiór oliwy wypadł nadzwyczaj pomyślnie. (Schl: Ztg).

Hiszpanja. *Madryt, 12 Grud:.* — Cesarz polecił P. *Barrot*, wynurzyć Królowej swój żal, z powodu zajścia, jakie miało miejsce w Walencji między Marszałkiem *Pelissier* i Kapitanem Jlnym Hiszpanji, a zarazem zapewnić o swych przyjaznych uczuciach. (Io: Bel:).

Niemcy. *Karlsruhe, 13 Grud:.*— Na dzisiejszem posiedzeniu drugiej Izby, toczono dalej rozprawy nad adresem. Minister spraw zagra:, Baron *v. Roggenbach*, zawezwał Izbę, aby otwarcie wynurzyła swe zdanie w kwestji Niemieckiej, i dał do zrozumienia że zgadza się na redakcję adresu. Adres ten wykazuje konieczność związku Państw, jednolitego organu konstytucyjnego dla wojska i dyplomacji, oraz konieczność reprezentacji narodowej. Adres pomieniony, przyjęty został wszystkiemi głosami przeciw jednemu. (St: An:).

Ostatnie Wiadomości.

Tak niecierpliwie oczekiwane poselstwo Prezydenta *Lincoln* do Kongresu Stanów Zjednoczonych, nadeszło nareszcie, przy korrespondencjach datowanych 4go b. m. z Washingtonu. Treść jego jest następna: Źli obywatele, szukający zaguby swego kraju w pomocy zagranicznej, nie otrzymali spodziewanej zachęty. Gdyby obce narody kierowane były wyższemi względami, aniżeli przywrócenie stosunków handlowych i uzyskiwanie na nowo bawełny, to łatwiejby mogły swój cel osiągnąć, pomagając do przytłumienia buntu, a nie zachęcając takowy. Dalej Prezydent *Lincoln* oświadcza, że nie myśli wdawać się w rozprawy z mocarstwami zagranicznemi, przekonany, iż całość i trwałość rządu nie od nich, ale od prawości i patryotyzmu Obywateli Amerykańskich zależy. Korrespondencje z Gabinetami zagranicznemi dowiodą Kongresowi, że Rząd okazywał zawsze roztropność i ducha zgody w stosunkach z obcemi Państwami, unikając powodów do rozdrażnienia, ale utrzymując zarazem energicznie prawa i honor kraju. Gdy jednak zdaje się, że niebezpieczeństwa z zewnątrz nadchodzące przyłączyć się mają do trudności wewnętrznych, przeto Prezydent wzywa Kongres do przedsięwzięcia stosownych środków dla obrony brzegów i portów. W końcu Poselstwa Prezydent roztrząsa kwestję niewolnictwa, proponuje środki do jej załatwienia, a wreszcie streszcza obraz położenia kraju, uznając takowe za zadowalające. Maryland Kentucky i Missouri, które początkowo wzbraniały się dostawić wojska, stawiły teraz czterdzieści tysięcy ludzi. Podobieństwo to, jak widzimy, nie odmawiając, wprost żądaniom Anglji, nie może się jednak nazwać pokojowem, zwłaszcza, że Kongres, jak następne depesze z Washingtonu donoszą, uchwalił podziękowanie dla Kapitana *Wilkes*. Wojna więc jest prawdopodobną, gdyż P. *Lincoln* wyrzeczenie w tej mierze zostawia Kongresowi, a wiadomości powyższe oddziałały niekorzystnie na giełdę Londyńską. Dzienniki angielskie zgodnie prawie w Poselstwie P. *Lincoln*, dopatrują zwiastowanie wojny.— Sprawa Amerykańska zajmuje dziś głównie treść telegrammów, dość ograniczonych z innych stron. Jeden z Turynu tylko donosi, że banda *Chiavonego* zniechęcona i wygłodzona, zmniejszyła się do 200 ludzi; a drugi z Betina, iż Król miał Duchowieństwu w Lutzlingen, wynurzyć swe niezadowolenie z wyborów.— Xiążę Następca Pruski, wyjechał do Windsoru.

Szarada.

Gdzie są *pierwsze* i *trzecie*, tam są *pierwsze drugie*,
Wszystkie zaś do jedzenia — zadanie niedługie.
(Zeszły Monogram, *Pantofel*).

ROZMAITOŚCI. — Naturaliści długo nie wiedzieli, jakie miejsce na drabinie jestestw naznaczyć starożytnej gąbek rodzinie. Najpierw uważali je za rośliny; potem za pierwotne zwierzęta, należące do osobnego królestwa, ochrzczonego mianem *Heteromorfa*; ostatecznie, postawili gąbkę na końcu zwierzęcego państwa pomiędzy polipami i polipierami, stanowiącego przejście od zwierząt do roślin w łańcuchu przyrody. Trudno było zbadać organizację tych istot żyjących w głębi morza. Dziś atoli wiadomo, że w miesiącu Kwietniu z zarośli gąbczanych wybija w górę rodzaj szumowin, czy poczwarek drobnych, skłębionych jak żabi skrzek; te, porwane prądem wody, płyną za wolą fali; w końcu uczepiwszy się twardego ciała, rosną w znajomym kształcie. Zawsze trzymając się skał podwodnych, gąbki nigdy bliżej powierzchni jak 25 węzłów nie przebywają; żyją pływającemi w tej głębokości robaczkami, które chwytają za pomocą śliny, czy galarety, otaczającej ich czuby. Gąbki najpośledniejsze, zamieszkują morza ciepłe, jak Czerwone i Mexykańską zatokę. Niektóre dochodzą tam do ogromnych rozmiarów: mają metr, a często półtora metra wysokości. W morzach temperatury umiarkowanej, a mianowicie w morzu Śródziemnem, tkanka gąbczana rodzi się daleko cieńsza i zbitsza. Im więcej na północ, tem gąbka mniejsza i delikatniejsza, aż w końcu nie masz jej wcale. Nie znana jest dokładnie długość życia tych *zwierzo-krzewów*, ani czas jakiego do wzrostu potrzebują; jednakowoż doświadczenie nauczyło, że w początku 3go roku można je znowu łowić w miejscach, gdzie były poprzednio zupełnie wyczerpane. Łowieniem gąbek trudnią się głównie Syryjczycy i Grecy, w wodach począwszy od Bejrutu aż do Alexandretty; zaczynają je łowić w maju a kończą w Sierpniu. Skoro przyjdzie pora połowu, Grecy wylądowują w nadbrzeżnych miastach Syrji, rozbrajają swoje łodzie, i najmują takowe mieszkańcom; na każdą siada sześciu ludzi wprawnych i płyną szukać gąbek; każdy nurek ma w ręku nóż silny do odrywania ich od skały. Grecy morejscy używają do tego ostrego trójzęba, osadzonego na długiej tyce i opatrzonego w siatkę, w którą odcięta gąbka wpada; ucinają takowe, nie nurkując się, ale upatrzywszy z łodzi. Tak zbierane gąbki, wychodzą z wody pokaleczone, z tego powodu są daleko tańsze od tak zwanych nurkowych. W morzu Śródziemnem odbywają się dość znaczne połowy gąbek, ale skutkiem nie systematycznego podbierania, coraz mniej bywają obfite, kiedy przeciwnie, konsumacja handlowa wciąż wzrasta. Wkrótce spekulanci francuzcy, łowiący bez uwagi na wiek i miejsce, spowodowaliby zupełny brak gąbek. Chcąc tedy zapobiedz temu, Towarzystwo aklimatyzacji w Paryżu, zamierza zająć się hodowaniem i aklimatyzacją gąbek na brzegach Francji i Algierji. Skaliste brzegi morza Śródziemnego bardzo się do tego nadają: można urządzić plantacje gąbczane od przylądka Cruz aż do Nicei, w około wysp Korsyki i Hyères, na Algierskich wybrzeżach, a nawet może w niektórych jeziorach słonych, znajdujących się w departamentach dotykających do morza Śródziemnego.

Przyjechali do Warszawy.

Biernacki Ant: Ob: z Koźminka nr 584; Chełmski Stan: Obyw: z Woli Kameckiej nr 584; Szydłowski August Obyw: z Radoryża nr 634.

Wyjechali Grabowski Alfons Ob: do Czarnogłowia; Marczewski Stan: Ob: do Włocławka; Xiądz Urbański Józef Pleban do Kunic.

Przyjechali koleją żelazną: Ball William Kurjer Gabinetu Angielskiego z Londynu nr 414; Gostkowski Ant: Ob: ze Lwowa nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Neubert Karol Fabrykant do Pragi Czeskiej; Radoszewski Ign: Baron do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Zarząd Jeneral-Intendenta 1ej Armji.

Z powodu niedojścia do skutku ogłoszonych licytacji na dostawę w 1862 roku prowiantu, dla wojsk w Wołyńskiej i Podolskiej Guberniach, z polecenia Jaśnie Wielmożnego, tymczasowie Główno-Dowodzącego Armią, naznacza się nowa na tę dostawę licytacja 18 (30) Grudnia r. b. i 23 Grudnia 1861 (3 Stycznia 1862 roku).

Warszawa dnia 26 Listopada (8 Grudnia) 1861 r.

Jeneral-Intendent, **Sinielnikoff.**
Naczelnik Wydziału, **Aratowski.**
Naczelnik Stołu, **Zacharewicz.**

W dniu 8 (20) Grudnia r. b., o godzinie 4tej z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 w Wydziale III przed W. Komosińskim Sędzią, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów dwie **Nieruchomości,** jedna pod Nr 2832 i 2825 przy ulicy Tamka, i druga pod Nr 2823 przy ulicy Zajęczej, w Warszawie położone. Bliższą wiadomość, oraz warunki przejrzeć można u popierającego sprzedaż, Patrona Klockiewicza w Warszawie pod Nr 248/9 zamieszkałego, oraz u Pisarza Trybunału Cyw: Wydziału III.

Komora Celna w Słupcy ogłasza, iż dnia 7 (19) b. m. sprzedawać się będą na Komorze rozmaite konfiskowane towary wełniane, bawełniane i inne drobne, oszacowane na rs. 205.

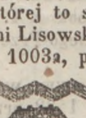
Żądany jest **PACHCIARZ** z Kaucją, do 20 Krów, od dnia 1go Stycznia 1862 r. Wiadomość w Folwarku Alexandrja, Wsi Marcelinie, Gminie Białołęka, pięć wiorst od Warszawy.

W jednem z miast Powiatowych w Królestwie Polskiem, pod względem życia i ruchu handlowego najwięcej ożywionem, jest do wydzierżawienia **CUKIERNIA,** od lat kilkunastu exystująca, która mieszcząc się w domu Hotelowem, może być sama, lub wraz z Hotelem, Zajazdem, Restauracją, Handlem Win, Łazienkami, w temże Hotelu się mieszczącemi, wypuszczoną; lecz tylko osobie fachu Cukierniczego, posiadającemu legalne dowody swej znajomości i sztuki. Bliższe warunki powziąść można w Kantorze P. Puławskiego, obok Poczty.

W odległości 14 wiorst od Warszawy, są do wydzierżawienia każdocześnie: **GORZELNIA** w zupełnie dobrym stanie i **BROWAR** z dwoma Kotłami, wielką Kadzią i Kilsztokiem potrzebującym drobnej restauracji, pomieszczone w wielkim massiw murowanym budynku. Budynek rzeczony ze względu na położenie, obszerne Piwnice, górne piętra i t. p., dogodnie użyty być może na inny Zakład Rolniczo-Przemysłowy, np. **Fabrykę Drożdży suchych, Miodu** i t. p., lub **Dystyllacją Wódek.** Informacja bliższa pod Nr 760 (nowy 32), przy ulicy Elektoralnej. — Tamże zgłosić się mogą: **Koloniści** na dzierżawę długoletnią kilku włók gruntu w uprawnej roli, opodal folwarku; **Kołodziej** na mieszkanie z Ogrodem i Łąką; **Garncarze** lub **Zduny,** na pomieszczenie, przy wybornej na wszelkie wyroby, glinie.



NIERUCHOMOŚĆ w Mieście Powiatowem Pułtusku Nr 246 oznaczona, składająca się z Domu mieszkalnego drewnianego, dachówką holenderką krytego, z Zabudowaniami gospodarskiemi, niemniej Browaru masyw murowanego dachówką karpiówką krytego; do tejże Possessji należą Ogrody fruktowy i warzywny, z łąką; to wszystko w znacznej przestrzeni na gruncie dziedzicznym i hypoteką niczem nie obciążoną, jest z wolnej ręki do sprzedania, o której to sprzedaży wiadomość powziąść można u Sukcesorki Pani Lisowskiej, w Pułtusku zamieszkałej, i u Właściciela domu Nr 1003a, przy ulicy Twardej w Warszawie.



W Mieście Częstochowie Starej, przy Nowym Rynku, jest do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki, **DOM** Murowany jednopiętrowy, z Oficyną piętrową, Studnią, Drwalniami i t. p., przynoszący Właścicielowi prócz mieszkania obszernego, dochodu 5%. Bliższa wiadomość w Kantorze Komissowym **K. Puławskiego i Spółka,** w Warszawie pod Nr 419, przy Poczcie.

Przed kilku dniami przybywszy za interesami do Warszawy, udałem się do Restauracji na ulicę Daniłowiczowską. Wchodząc do tego zakładu, niespostrzegłem żadnego godła, to jest znaku jakiegokolwiek bądź Restauracji, ale za to mówiąc krótko, znalazłem obiad bardzo dobry i tani, bo tylko złp. 1 gr. 15 kosztujący, lokal porządnie utrzymany, usługę prędką i grzeczną, wesołe i dowcipne towarzystwo, tak jak i samego Gospodarza, bardzo przyzwoitego człowieka, którym jest P. *Chojnacki*. Dla jego więc własnego interesu, życzyłbym mu aby zakład swój zrobił więcej jawnem, to jest wywiesił stosowny znak, bo nie jeden tak jak i ja żeby nie spotkanie znajomego, nieznałbym go, a tem samem nie wiedział że w Warszawie za tak małe pieniądze można zjeść prawdziwie gospodarski obiadek. — Obywatel Ziemski, *N. M.*

Zamiana lub **sprzedaż.**—Kto sobie życzy wysokiego procentu od niewielkiego kapitału, przytem spokojnego i przyjemnego zatrudnienia, to może nabyć **Handel Win,** istniejący od 38 lat w m. Kaliszu, pod firmą **Macińskiego,** z zapasem Win różnych, wystałych i starych, z umeblowaniem i wszystkiemi potrzebami, za gotówkę lub może nastąpić zamiana na posiadłość ziemską. Położenie tegoż Handlu jest w miejscu korzystnem. Postępowanie około win i innych napojów, jak również powzięcia wiadomości, zkąd sprowadzać, gdyby tego potrzeba była, wskazanem będzie. Bliższą wiadomość powziąść można osobiście na miejscu, lub listownie franco w m. Kaliszu, u M. Macińskiego.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. Podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 7 (19) Grudnia r. b. t. j. w nadchodzący Czwartek o godzinie 11tej przed południem, odbędzie się w Biurze Magistratu, licytacja głośna in plus za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające, na odstąpienie od dnia 1go Stycznia 1862 r., dwóch Sklepów Miejskich Mięsnych wraz z sprzętami do takowych należącemi, oraz prawami jakie służą Magistratowi do zajmowania lokali, w których Sklepy te obecnie znajdują się, t. j. Sklepu pod Nr 58 w Rynku Starego-Miasta położonego, do dnia 1go Kwietnia 1862 r.; Sklepu zaś przy ulicy Elektoralnej pod Nr 797 exystującego, do dnia 1go Lipca 1862 roku, jak niemniej sprzętów po zwiniętym sklepie trzecim pozostałych.

W Warszawie dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1861 roku.

Prezydent, Radca Tajny, **Andrault.**

Naczelnik Kancellarji, **Luceński.**

Nowy Magazyn Mebli

w Mieście Włocławku założony, przy ulicy Cyganka pod Nr 202 w domu własnym F. *Orłowskiego*, w którym są do sprzedania rozmaite Meble gotowe, w najnowszych fasonach, i z różnego gatunku drzewa, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonywa na czas umówiony i po cenach umiarkowanych.

SŁUŻĄCYCH obojga płci dostarcza odpowiedzialny i kaucjonowany **Kantor Stręczeń Puławskiego,** w Cyrkule XIym, obok XX. Karmelitów i Hotelu Dziekanka, wchód od Krakowskiego-Przedmieścia, w Warszawie.

Nagrody Rs. 15. — W dniu wczorajszym, w porze po południowej, z mieszkania domu Nr 1523 przy ulicy Chmielnej, zaginął **Zegarek** złoty cylinder, z cyfrą A. Z., z dewizką i brelokiem w kształcie kotwicy, w środku kotwicy serce, w którem znajdowały się włosy; ktoby o takowym wiedział, zechce dać wiadomość pod powyższy Numer, do Alexandra Zarzyckiego. PP. Zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi na takowy.

OKULARY I KONSERWY, do każdego wieku trafnie dobrane, oraz **Lorynetki** i **Nanośniki,** jak również **Stereoskopy** z widokami, po cenach nader umiarkowanych, w nowo otworzonym Zakładzie Juljana **Wejssblum,** Optyka, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477 A, wprost Teatru.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE,** jako to: Kozeta, dwa Fotele, 6 Krzeseł, i Stół, mahoniowe, najnowszego fasonu. Wiadomość przy ulicy Brackiej i rogu Chmielnej pod Nrem 1565, w podwórzu na dole na prawo.

Dla początkujących PP. Mydlarzy, jest do nabycia **Mydlarnia,** w Częstochowie na Jasnej Górze, pod Nr 540 w domu Buslera (olejarz), z wszelkiemi apparatami do tego fachu potrzebnemi, z Mieszkaniem i Sklepem dobrze urządzonym, wszystko pod jednym dachem. Właścicielką tego jest Wdowa z małemi dziećmi, która zebrawszy wszelkie fundusze po śmierci Męża w r. z. zmarłego, za ostatni grosz Mydlarnię tę założyła z Bratem rodzonym, który nie wykończywszy rozpoczętej roboty, przeniósł się do wieczności w tych dniach b. m., pozostawiwszy chorą Wdowę z sierotami, bez najmniejszego funduszu i sposobu do życia. (Wdowa ta z młodych lat była guwernantką), obecnie błaga aby sumienny przedsiębierca zgłosił się o nabycie, a BÓG mu wynagrodzi za daną pomoc biednym w sieroctwie. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie pod Nr 500 A, Stróż Piotr wskaże

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że przy Karczmie Szamoty na Trakcie Krakowskim, przy samej szosse, 17 wiorst za Rogatkami Jerozolimskiemi, założony został na sprzedaż cząstkową **SKŁAD DRZEWA Opałowego Sosnowego i Brzozowego,** suchego i rdzennego, w szczelnie ułożonych sążniach i pół-sążniach, w szczapach półtora i trzy łokciowej długości, które na miejscu po cenach stałych sprzedaje się. Życzący zaś sobie nabycia jakiejkolwiek ilości Drzewa z odstawą do Warszawy, raczy się zgłosić do Rządcy domu Nr 1800 przy ulicy Nowiniarskiej, w Warszawie, gdzie o gatunek Drzewa i ilość sążni, oraz cenę, umówić się może. Zapewnia się najakuratniejszą na termin umówiony odstawę.

Przez Starozakonnego: Herszę *Najhans* z m. Łęczycy, wydany został BLANKIET na drukowanym Sola-Wexlu z podpisem tegoż na Rs. 50, dnia którego niepamiętny, lecz w miesiącu Wrześniu 1861 napisany został, a że takowy przypadkowym sposobem zagubiony został, a zatem ostrzegam tych, którzyby takowy znalazł, że tenże Wexel żadnego waloru mieć nie będzie.— H. *Najhans.*

W tych dniach otworzona została **JADALNIA,** przy ulicy Wiejskiej, idąc od Nowego-Światu po lewej stronie, drugi dom za Instytutem Głuchoniemych, w domu Wgo Rakowieckiego, na dole od frontu, w bramie na lewo, i wydawać będzie codziennie **ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE;** zaś w Czwartek i Niedziele **FLAKI** na śniadanie. — **R. Z.**

Dziś rano ciepła stopni 1 Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 3. (W mierze).

Nowy **Postęp** Zeszyt 1y, **Kurjer Wileński,** Pisma Krajowe i Zagraniczne w liczbie **sztuk 24** w oddzielnych salonach na Czytelnię przeznaczonych; nowe Litografje Znakomitości tegoczesnych; dwa regularne Bilardy, wyborowe **Trunki, Przekąski** i rychła usługa, znajdują się w **KAWIARNI Warszawskiej,** Nr 605, ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, **pod Koronami** w Warszawie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 298.

Środa. — Dnia 18go Grudnia — Rok 1861.

Przyjechali do Warszawy.
Alexandrowicz Stan: Hr: z Konstantynowa nr 570; Górski Jan Ob: do Woli Pękoszewskiej nr 625; Romocki Juljusz Ob: z Lutomierska nr 601.

Wyjechali: Grodziński Leon Ob: do Dębowej Góry; Morawski Alfons Ob: do Woli Szydłowskiej; Węgliński Fran: Ob: do Miączyna.

Przyjechali koleją żelazną: Starzeńska Marja Hr: z Paryża nr 525: Waligórski Fel: Ob: z Krakowa nr 2794; Zamoyski Karol Hr: z Paryża nr 1245.

Wyjechali koleją żelazną: X. Brzeziński Józef Prałat do Poznania; Deboli And: Ob: do Krakowa; Lehman Adolf Kup: do Berlina.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— Stosownie do upoważnienia odezwą Komitetu Budowy Wodociągów z dnia 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. udzielonego, odbędą się dnia 7 (19) Grudnia r. b., poczynając od godziny 11ej przed południem, w Izbie Posiedzeń Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy, jedna po drugiej Licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane, na dostawę różnych Artykułów do utrzymania w ruchu Wodociągu Warszawskiego w ciągu r. p. 1862 potrzebnych.

Potrzebny jest **CHŁOPIEC** do terminu, do *Złotnika*, dobrej konduity, pod Nr 630 przy ulicy Trębackiej.

Odwołując się do ogłoszenia mego z dnia 3 Października, mam honor donieść Szan: Publiczności, że po ugodzie z Panem Bone, już od dnia 1go b. m., **Lokal Restauracyjny** przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Wgo Tischlera, pod Nr 1379, po nim objąłem, i po niektórych przeistoczeniach i wielu ulepszeniach, dla większej dogodności Szan: Publiczności, z dniem 18 b. m., to jest we Czwartek otworzonym zostanie.—**Piwem** wyborowem, jak dobrą **Kuchnią, Przekąskami** i rychłą usługą, starać się będę jak zawsze zasłużyć na względy Szan: Publiczności.
A. SCHOLZ, Restaurator.

10,500 rs. do wypożyczenia, razem lub w 2ch częściach, na pierwszy numer hypoteki Domu tu w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Leszno, w oficynie domu Nr 711, u Kalińskiego.— Tamże jest trzy **Krów** do sprzedania.

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła XX. Karmelitów, w domu przechodnim gdzie dawniej był Cyrkuł 1lty, w ogrodzie, dostać można w każdym czasie **Mleka** prosto od Krów kwarta kop: 8, Śmietanki kwarta po kop: 20 i po kop: 30. Tamże jest do wynajęcia Pokój z Meblami i z rożnemi dogodnościami za pomierną cenę; oraz Stajnia i duża Sala mogąca być użytą na jaki skład. PŁASZCZ podbity szopami, każdego czasu jest do sprzedania. Mieszkanie każdego czasu do wynajęcia.



W **Magazynie Mebli**, pod Nr 1355, przy rogu ulicy Wareckiej i Placu, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako też **Obrazy** w złoconych ramach, **Żyradol** brązowy o ośmiu świecznikach. — Tamże jest **SKLEP** obszerny i trzy Pokoje, z Piwnicami, na Szynk lub inny proceder, do wynajęcia od Nowego Roku; wiadomość w podwórzu.

Komora Celna w Słupcy ogłasza, iż dnia 7 (19) b. m. sprzedawać się będą na Komorze rozmaite konfiskowane towary wełniane, bawełniane i inne drobne, oszacowane na rs. 205.

P O S S E S J A
Nr 172, w Pradze, jest do wydzierżawienia od Nowego Roku 1862. Wiadomość na miejscu bez pośrednictwa Osoby trzeciej.

W dniu wczorajszym w porze popołudniowej, zgubiono **Pugilares** ciemny, w którym znajdowały się Kupony od 2ch Listów Zastawnych 5,000, i rozmaite listy pod adresem P. Biskupskiego i P. Rożek i kwotą rs. 5. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod Ner 18 przy ulicy Sto-Jańskiej, na 2m piętrze, do W. Burlakowskiej, w nagrodę rs. 5 niech zatrzyma.

GŁÓWNY SKŁAD
FARB I LAKIERÓW
J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 484 (nowy 8), wprost Rządu Gubernjalu:, otrzymał w tych dniach z zagranicy:
Płótna olejne Drezdeńskie w różnych szerokościach.
Takież **Farby olejne** w pęcherzykach i rurkach, w wszystkich kolorach.
Farby Miniaturowe Francuzkie i Angielskie w tabliczkach aquarele, i **Tusz** w pudełkach.
Kredki pastelowe. **Złoto** i **Srebro** w muszlach.
Pokost schnący, **Secatif-Pomadka** (huile de Grasse).
Terpentyna Francuzka i różne **Oleje** i **Pokosty** malarskie.
Pędzle w rozlicznych gatunkach. **Flizy. Paletry** i t. p. utensylja Malarskie.
Farby sokowe dla Cukierników. **Farby** dla Fabryk Kwiatów.
Farby Drukarskie, Hanowerskie i Angielskie, do prass ręcznych i maszyn pospiesznych, w oryginalnych baryłkach 1, $^1/_2$ i $^1/_4$ cent:; takież **Farby** do robót delikatniejszych, w puszkach blaszanych 1, 2, 3, 5 i 10 funt:.
Bardzo praktyczną **Politurę** angielską w Massie, do odświeżania Mebli, Ceraty i wszelkich wyrobów lakierowanych lub politurowanych, z przepisem użycia, że nawet nieobeznany z podobną czynnością, wykonać ją może.
Płótno Angielskie i **Papier szklany** i **szmerglowy** (szmergelpapier), do szlifowania.
Brązy w proszku, bardzo miałkie, do złocenia.
Wyściłki słomkowe do obówia, chroniące od wilgoci, i
Orygialny Angielski **Papier,** bardzo skuteczny od **Reumatyzmu.**

Piekarnia Angielska,

przy rogu ulic Nowy-Świat i Chmielnej Nr 1259, donosi Szan: Publiczności, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przysposobiła rozmaite **Zabawki** z cukru do ubrania choinek; Frukta obsmażane, jako to: Figi, Kasztany, Orzechy, Daktyle i t. p. **Karmelki** w różnych gatunkach, po cenie przystępnej, z konfiturami i orszadowe; **Strucli** maślanych w różnych gatunkach, tak jak lat zeszłych, z najlepszej mąki mątowej; **Ciast** w różnych gatunkach, Marcepanki, Makaroniki i różne deserowe Ciasta; **Pierniki** w różnym gatunku; **Czekoladę,** oraz świeże **Drożdże.** Wszelkiego **Pieczywa** dostać można na Święta i w Sklepach: przy ulicy Marszałkowskiej w Piekarni Wiedeńskiej w domu W. Kralla i przy ulicy Długiej w domu Elerta. Wszelkie Obstalunki na **Torty, Piramidy, Strucle, Placki** i **Drożdże,** przyjmują się w tych Sklepach. Za akuratność ręczy Piekarnia.

FABRYKA Wyrobów Galanteryjno-Ślusarskich S. *Czymiątkowskiego,* pod Nr 590 ulica Długa, przysposobiła znaczny zapas Maszynek czyli Sprężyn zatrzaskowych, używanych do Kaloszy miękkich, damskich i wojskowych, różnego rodzaju; z czem poleca się tak PP. Kupcom jako i Fabrykantom obuwia; biorącym w większej ilości odstępuje stosowny rabat.

Dla początkujących PP. Mydlarzy, jest do nabycia **Mydlarnia**, w Częstochowie na Jasnej Górze, pod Nr 540 w domu Buslera (olejarz), z wszelkiemi apparatami do tego fachu potrzebnemi, z Mieszkaniem i Sklepem dobrze urządzonym, wszystko pod jednym dachem. Właścicielką tego jest Wdowa z małemi dziećmi, która zebrawszy wszelkie fundusze po śmierci Męża w r. z. zmarłego, za ostatni grosz Mydlarnię tę założyła z Bratem rodzonym, który nie wykończywszy rozpoczętej roboty, przeniósł się do wieczności w tych dniach b. m., pozostawiwszy chorą Wdowę z sierotami, bez najmniejszego funduszu i sposobu do życia. (Wdowa ta z młodych lat była guwernantką), obecnie błaga aby sumienny przedsiębierca zgłosił się o nabycie, a BÓG mu wynagrodzi za daną pomoc biednym w sieroctwie. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie pod Nr 500 A, Stróż Piotr wskaże.

Mleczarnia przy ulicy Sto-Jerskiej, pod Nrem 1776 A, przysposobiła się w świeże Krowy, i mając obfitość mleka, sprzedaje takowe kwarta prosto od krowy gr: 16, zbierane gr: 7 i śmietanka zł: 1 gr: 10; dostać także można i śmietanki Kremowej. A ktoby sobie życzył z szanownych Gospodyń, brać miesięcznie na garnce, takowe sprzedawać się będzie garniec zł: 2; każdemu dozwala się być przy wydoju.— Tamże są 2 **Lustra** w złoconych ramach do sprzedania, za najniższą cenę.



Ktoby miał do wynajęcia, na całą zimę, dobry, piękny i niezbyt używany **Fortepjan** raczy nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera, w najkrótszym czasie.

Mam zaszczyt donieść, iż jak w latach zeszłych tak i w tym roku będę wydawał

Obiady Wigiljowe,

po Rubli sr: 1,

i przyjmuje zamówienia w mej Restauracji, w domu dawniej Rezlera pod Nr 451, wprost XX. Bernardynów, na 1m piętrze. — **Edward.**

Gospodyni, znająca się na kuchni i pięknem praniu bielizny, posiadająca chlubne świadectwa, życzy stosowne mieć pomieszczenie, w Warszawie lub na wsi. Ktoby sobie życzył proszę adres zostawić przy ulicy Granicznej pod Nr 966, u Stróża domowego.

Nie wszyscy zapewne wiedzą o tem, że na Pradze exystuje **CUKIERNIA**, ładnie i gustownie urządzona, w domu W. Mintera, przez P. Franciszka Kobrzyńskiego, który przy nadchodzących Świętach zaopatrzył się w wszelki dobór **Ciast i Cukrów**, po cenach jak najumiarkowańszych. Niemniej dogadzając Szanownej Publiczności, posiada w swym Zakładzie różne gatunki **Pierników**, które nabyć można po tychże samych cenach jak w Warszawie. Znana sumienność P. Kobrzyńskiego i pojęcie swych obowiązków, każe się spodziewać, że Sklep jego nie pozostanie w zapomnieniu, tak od Mieszkańców Pragi, jak niemniej i okolicznych Obywateli.

Przez Starozą: Hersza *Najhans* z m. Łęczycy, wydany został BLANKIET na drukowanym Sola-Wexlu z podpisem tegoż na Rs. 50, dnia którego niepamiętny, lecz w miesiącu Wrześniu 1861 napisany został, a że takowy przypadkowym sposobem zagubiony został, a zatem ostrzegam tych, którzyby takowy znalazł, że tenże Wexel żadnego waloru mieć nie będzie.— H. *Najhans.*

Młodzieniec z ukończonych 4ch klass, życzy umieścić się w jednej z Aptek w Warszawie. Interessanci raczą zostawić adres w Drukarni Kurjera.

Są do sprzedania rzeczy następujące: **Płaszcz** wojskowy z prawdziwym bobrowym kołnierzem watowy; Szuba z baranów męzka; Szubka damska, podbita wyborowemi piżmowcami z takimże kołnierzem; oraz zupełnie nowy (raiscaich), do budownictwa kompletny. Wiadomość przy ulicy Piekarskiej Nr 128, w oficynie na 1m piętrze, na lewo.

Wodległości 14 wiorst od Warszawy, są do wydzierżawienia każdocześnie: **GORZELNIA** w zupełnie dobrym stanie i **BROWAR** z dwoma Kotłami, wielką Kadzią i Kilsztokiem potrzebującym drobnej restauracji, pomieszczone w wielkim massiw murowanym budynku. Budynek rzeczony ze względu na położenie, obszerne Piwnice, górne piętra i t. p., dogodnie użyty być może na inny Zakład Rolniczo-Przemysłowy, np. **Fabrykę Drożdży suchych, Miodu** i t. p., lub **Dystyllacją Wódek**. Informacja bliższa pod Nr 760 (nowy 32), przy ulicy Elektoralnej.— Tamże zgłosić się mogą: **Koloniści** na dzierżawę długoletnią kilku włók gruntu w uprawnej roli, opodal folwarku; **Ołodziej** na mieszkanie z Ogrodem i Łąką; **Garncarze** lub **Zduny**, na pomieszczenie, przy wybornej na wszelkie wyroby, glinie.

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Wgo Boka, pod Nr 477, nadszedł świeży transport **KAWIORU** zupełnie mało solonego, oraz **Kapłony** Rostowskie, **Jarząbki** i **Cietrzewie.— S. SZYROKÓW.**

PERFUMERJA,

MAGAZYN MÓD i NOWOŚCI,

A. B. ELSNER,

przysposobiła przy nadchodzących Świętach znane ze swej dobroci i bez zawodu skuteczne: Gold-crem ogórkowy i Woda ogórkowa, od piegów, liszai, trądu i ogorzelizny; Creme de Venus na udelikatnienie i upiększenie płci; Gold-creme zwyczajny; Bukiet Pomadę roślinną prawdziwą; Pomadę aromatyczno-ziołową; Pomadę z chiną i wodą chinową do wzmocnienia osłabionych włosów; Pomadę ze szpiku wołowego, Pomadę topolową; Westalki czyli Kadzielnice, palące się wiecznie bez ognia; Papierki i Trociczki do kadzenia; różne Kadzidła aromatyczne zdrowia, Cesarskie, Królewskie. Wodę kolońską i lawendową własnej fabryki, przechodzącą w dobroci wszelkie imitacje zagranicznych, oraz różne Pachnidła najbardziej używane. NB. Farba Angielska, najlepsza dotychczas do czernienia włosów, już nadeszła. Na żądanie sprzedaje się Benzinina czyli Extrakt do wywabiania wszelkich tłustych plam z odzieży i z podług mytych w minucie, z przepisem użycia, flaszka Złp. 2, w tejże Perfumerji przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, wprost Kościoła PP. Wizytek, Nr 11. Zamówienia z Prowincji natychmiast wysyłane będą.

Folwark PONIATY CIBORY w Powiecie Pułtuskim, Guberoji Płockiej położony, mający wysiewu: żyta korcy 60, pszenicy korcy 15; od Pułtuska mil dwie szossą, od Nasielska zaś również szossą wiorst 4, jest do sprzedania. Wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść można w Nasielsku u Kapitana **Lesisz**.

Z powodu wyjazdu, jest zaraz do wynajęcia, lub od Nowego Roku, wygodne **Mieszkanie**, na dole od frontu, mieszczące się samo w sobie, składające się z Salki i drugiego Pokoju, oraz Kuchni obszernej angielskiej i sieni, przytem Drwalki i Piwnicy, w blizkości Śgo Karola Boromeusza. Wiadomość w sklepie korzennym na rogu, w domu pod Nr 929, przy rogu ulic Chłodnej i Waliców.

Gospodyni, znająca się na kuchni i pięknem praniu bielizny, posiadająca chlubne świadectwa, życzy mieć stosowne pomieszczenie, w Warszawie lub na wsi. Wiadomość u Dozorcy Aresztu w Rządzie Gubernjalnym.

Apartament na 1m piętrze, przy ulicy Elektoralnej, obok Kościoła Śgo Karola Boromeusza, pod Nrem 766, złożony z Przedpokoju, 6u Pokoi, Kuchni angielskiej, Stajni i Wozowni, jest do najęcia od Nowego Roku 1862.— Wiadomość bliższa na miejscu.

WIELKI MAGAZYN STAN: DZIECHCIŃSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 486 lit: A., i Krakowskie-Przedmieście Nr 447.

Po powrocie z Zagranicy otrzymał wielki dobór rozmaitych **OBRYĆ** z Materjału Alpaca zwany, który zastępuje futro; oraz **MANTYL** i **KAFTANÓW** pokojowych najmodniejszych; jak również **KAPELUSZE** i **BARANKI** teraz poszukiwane; jako też **SPÓDNICE** Włóczkowe lekkie i ciepłe (fanschony angorowe), **RĘKAWKI, SZALE, KAPTURY** watowe i różne drobnostki do Tualety Damskiej, które te Artykuły sprzedaje po cenie przystępnej; kupującym w większych partjach odstępuje się procent stosowny.

WAGI DECYMALNE, wszelkiego rozmiaru, z ciężarami do nich należącemi, oraz Wagi chemiczne, aptekarskie, tak zwane Tary, Wagi do zboża, do złota i t. p., poleca i wyrabia z zaręczeniem dokładności. — **Gustaw Gerlach,** Mechanik, Nr 388, wprost Hotelu Europejskiego.

Dowiedziawszy się że niektórzy z kuntmanów naszych kupują materjały drzewne w miejscu, z którego śmy już dwa lata przeszło Skład nasz przenieśli, jakeśmy to wtedy w pismach publicznych ogłosili, w mniemaniu że istniejący tam obecnie Handel do nas należy, podajemy powtórnie do wiadomości publicznej, że Skład nasz exystuje teraz pod Nr 2964, za małym domkiem, szóstym od rogu Tamki na Solcu. Przy wnijściu nad bramą, jest znak z firmą naszą. Tenże nasz Skład opatrzony jest w znaczny zapas drzewa budowlanego w różnych gatunkach, oraz drzewa opałowego suchego i zdrowego, w sztukach różnej grubości, które się po cenie umiarkowanej sprzedaje.

H. Landy et Wolfsohn.

Do wynajęcia **Pokój** przy jednej Pani, dla osoby płci żeńskiej; Pokój niewielki może być z meblami, opałem, usługą, ale wspólnym wchodem, zaraz lub od kwartału, w domu PP. Wizytek, wprost Saskiego Placu, pod Nr 390, w dziedzińcu na 2m piętrze, nad Introligatorem, drugie piętro przezedłszy na wschody drzwi na lewo.— Tamże są do zbycia **Popielice** doborowe Jakuckie, sztuk 36, na dwie mufki lub dwa kołnierze, i **Mufka** Piżmowcowa. Zastać można od godz: 10ej z rana do 1ej po południu.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że do Handlu mego w Gościnnym Dworze pod Nrem 105/6, nadszedł świeży transport **Sera** Tylżyckiego, czyli Limburgskiego; **Śliwek** Węgierskich, **Powideł** Węgierskich, **Daktyli** świeżych i **Masła** Litewskiego, które sprzedają się po cenie umiarkowanej.—**J. H. Rothlewy.**



FORTEPJAN Mahoniowy o pół-siodmej oktawy, w bardzo dobrym stanie, jest do nabycia przy ulicy róg Orlej i Elektoralnej, gdzie Cukiernia Waltra, w podwórzu na 2m piętrze.

Jest do odstąpienia **MIESZKANIE** składające się z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 740, trzeci dom za Orlą ulicą. Mieszkanie to odstępuje się pod korzystnemi warunkami, z Meblami lub bez takowych. Wiadomość w miejscu lub u Wgo Sokołowskiego, w Krasińskich Pałacu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 410.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Zakład Piwa Bawarskiego,** wraz z Billardem i wszelkiemi do tego potrzebami, za cenę bardzo przystępną, od Nowego Roku lub zaraz; wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nr 769, naprzeciw ulicy Waliców w Bawarji.

Od Śgo Jana 1862 r., jest do wynajęcia w domu pod Nrem 468/9 przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. Reformatów **Sklep** z 4ma Pokojami, a to na Szynk Piwa, Wódek i Trunków krajowych; wiadomość u Właściciela domu.



Fortepjany nowe palisandrowe, o 7u oktawach i jeden o pół 7ej oktawy, są do sprzedania przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nrem 1335, w domu Dzieciątka Jezus, w Fabryce Fortepjanów Szczerbińskiego, wchód przez sień przy Aptece.

Nowo otworzona w Sklepie pod Nr 389, w domu PP. Wizytek, na prost Saskiego Placu, **WYROBNIA** i **SPRZEDAŻ LAMP Władysława Podgórskiego,** jakoteż **oświetlenia Naftaliną, Fotożeną** i **Olejem mineralnym** z Nafty, płynami półgazowemi z Gór Karpat i Wulkanicznych pokładów różnych krajów wysiąkującemi, najpowszechniej już dotąd w Anglji i całych Niemczech we wszelkich pracowniach i salonach, oraz dworcach kolei żelaznych użytemi. Zaręcza Przedsiębierca za doskonałość lamp, płynów do nich i obfitość źródeł nieprzebraną, oraz najczystsze, najłatwiejsze oświetlenie bez odoru i kopciu, a tańsze od wszystkich oświetleń, bo na godzinę za szeląg płynu tego, palenie zastąpi stearynową świecę osemkę a na godzinę za grosz trzy świece stearynowe i tak dalej zastępuje. Lampy zaś i kaganki kuchenne są nader tanie, bo od półrublowego kaganka kuchennego są po rublu, dwa, trzy i po 6 i 10 i kosztowniejsze Lampy różnorodne, stojące, wiszące, ścienne i sufitowe. Szczególniej dogodne oświetlenie takowe w wielkich pracowniach i czytelniach z przyczyny silnego światła i wielkiej taniości, oraz łatwego zakładania i prawie żadnego oczyszczania knota i lamp. Tamże również i dawne lampy wszelkie bezzwłocznie będą przerabiane małym kosztem. Jest i **Benzin** nader tani płyn do czyszczenia odzieży sukiennej i jedwabnej z plam wszelkich, oraz Rękawiczek z brudu bez psucia koloru.

W Zakładzie Galanteryjno-Introligatorskim W. Kreusch, przy ulicy Żabiej, na 1m piętrze, przysposobiona została znaczna ilość **XIĄG Buchalteryjno-Handlowych**; oraz przy nadchodzącym Nowym Roku **DZIENNIKÓW Kupieckich** ostęplowanych.



Rs. 5,000 żądane jest na dom murowany, w środku miasta; wiadomość w Kantorze Loterji Wgo Krassuskiego, naprzeciw Zamku, bez pośrednictwa trzeciej osoby.



OSTRYGI OSTENDZKIE WYBOROWE,
nadeszły do Handlu
Antoniego Stępkowskiego,
przy ulicy Wierzbowej Nr 473C, wprost Teatru.

OSTRYGI ŚWIEŻE,
Holsztyńskie, Ostendzkie i Native,
nadchodzą codziennie do Handlu Win i Towarów Kolonialnych
S. JERZMANOWSKIEGO,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom PP. Wizytek.



OSTRYGI OSTENDZKIE I HOLSZTYŃSKIE,
wyborowe,
nadeszły do Handlu
JÓZEFA HÖHR,
w gmachu Teatralnym.

OSTRYGI

świeże, nadeszły do Handlu T. Rajtarskiego, przy ulicy Senatorskiej.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.